

Realizacja uchwały II plenum KC PZPR Narada - seminarium w Urzędzie Rady Ministrów

W środę rozpoczęła się w Urzędzie Rady Ministrów narada — seminarium ministrów, kierowników urzędów centralnych, wiceministrów i przewodniczących prezydium wojewódzkich rad narodowych, poświęcona realizacji uchwały II plenum KC PZPR. W otwarciu narady, której przewodniczył prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz, udział wzięli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC — Bolesław Jaszcuk i wicepremierzy — Stefan Ignar i Eugeniusz Szyr.

Zagajając naradę, premier Józef Cyrankiewicz stwierdził m. in. że uchwała II plenum obejmuje bardzo szeroki zakres problemów, dotyczących

Dokończenie na str. 2

Apel do mieszkańców miasta Poznania

Prezydium Rady Narodowej m. Poznania zwraca się z apelem do społeczeństwa miasta o dekorację witryn wystawowych oraz flagowania domów, urzędów i instytucji, by w ten sposób przyjąć uczestników XXII Międzynarodowego Kolarskiego Wyścigu Pokoju, którego trasę w dniach 17—18 maja 1969 r. przebiega przez Poznań.

PREZYDIUM
RADY NARODOWEJ
M. POZNANIA

Propozycje Nixona w sprawie Wietnamu

Stare koncepcje w „nowym opakowaniu”

Oświadczenie NFW

Prezydent USA Nixon, wygłosił w środę radiowo-telewizyjne przemówienie, w którym przedstawił 8-punktowy plan, będący propozycją amerykańską rozwiązania konfliktu wietnamskiego i jednocześnie kontropropozycją na 10-punktowy plan pokojowy przedstawiony przez Narodowy Front Wyzwolenia Wietnamu Południowego.

Nixon wyklucza jednostronne wycofanie sił amerykańskich i sojuszników, zakładając jakoby na terytorium Wietnamu Południowego znajdowały się oddziały z DRW. Wycofanie sił niepołudniowowietnamskich miałyby nastąpić na podstawie wspólnego porozumienia. W ciągu jednego roku, główne oddziały USA i państw sojuszników miałyby wycofać się z terytorium tego kraju. Pozostałe siły do czasu ostatecznego ich wycofania, znajdowałyby się w wyznaczonych rejonach i bazach i nie brałyby udziału w operacjach wojskowych. Wycofanie wojsk odbywałoby się pod kontrolą międzynarodowej grupy obserwatorów, powołanej na podstawie wspólnego porozumienia obu stron. Grupa taka rozpoczęłaby swoją działalność w uzgodnionym przez obie strony czasie.

W tym celu konieczna jest koordynacja wspólnych poczynań, lepsze działania na zagranicznych rynkach, prowadzenie polityki sprzedaży zależnie od koniunktury na rynku światowym oraz dostosowanie eksportu do naszych importowych potrzeb.

Obecnie wchodzimy w końcowy okres bieżącej pięcioletki. Od wykonania jej zadań w handlu zagranicznym zależy będzie pozycja wyjściowa do realizacji następnego planu dla całej gospodarki. Uchwała V Zjazdu partii określiła wzrost poziomu polskiego eksportu w tym okresie o 48 procent, a w jego wewnętrznej strukturze: maszyn i urządzeń — o 70 procent i artykułów konsumpcyjnych — o 60 procent. W tych warunkach szcze gólna odpowiedzialność spoczywa na zakładach — członkach klubu eksporterów, wyspecjalizowanych i uprzywilejowanych producentach. Pomyślną atmosferę dla wszystkich eksporterów stwarza ponadto zmiana w systemie zarządzania i planowania oraz ostatnia uchwała II Plenum KC PZPR.

OŚWIADCZENIE NFW

Delegacja Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego na rozmowy parawskie ogłosiła w czwartek rano następujące oficjalne oświadczenie:

„Wobec sprawiedliwej, prze mawiającej do serc i umysłów propozycji rozwiązania globalnego zawartej w 10 punktach, które wysunął Narodowy Front Wyzwolenia Wietnamu Południowego oraz wobec przychylnych reakcji opinii publicznej na tę propozycję, prezydent Nixon ujął dobrą wolę, złożywszy deklarację z 14 maja. W istocie rzeczy Stany Zjednoczone nadal obstają przy starej, niesprawiedliwej i nierozsądnej propozycji tzw. wzajemnego wycofania wojsk, wysuniętej w innej formie, stawiając znak równości między napastnikiem i napadniętym, który się broni przed napastcą, obstając przy propozycji, która wielokrotnie odrzucaliśmy”. PAP

„Kombinowane manewry” NATO

„Kombinowane manewry” sił lądowych, powietrznych i morskich NATO przeprowadzone zostaną od 27 maja do 16 czerwca w północnej Grecji.

Informując o tym zachodnio niemiecki „Frankfurter Allgemeine” podkreśla, że podczas manewrów „zostanie przede wszystkim sprawdzona gotowość bojowa specjalnych sojuszników sił zbrojnych nazywanych „strażą pożarną NATO”. Te specjalne oddziały stworzone zostały po to, aby dowództwo bloku atlantyckiego miało stale do dyspozycji siły zbrojne, które mogą być użyte „w razie potrzeby”.



POZNAN
PIĄTEK
16
MAJA
1969

Wydanie AB
Nr 115 (7850)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

Minister Handlu Zagranicznego:

„Wielkopolska dla eksportu” — pracuje coraz lepiej i skuteczniej

J. Burakiewicz wręczył konkursowe nagrody

Kolejny trzeci konkurs redakcji „Głosu”, Rozgłośni Poznańskiej Polskiego Radia, WKZZ i PIHZ pod hasłem „Wielkopolska dla eksportu”, został wczoraj zakończony rozdaniem nagród i medali, podczas uroczystości w Pałacu Działyńskich.

Na to spotkanie z poznańskimi eksporterami przybyli: minister handlu zagranicznego Janusz Burakiewicz, wiceminister Tadeusz Olechowski, sekretarz KW PZPR Jerzy Gawrysiak, członkowie jury, organizatorzy, uczestnicy i zaproszeni goście.

Uroczystość poprzedziło końcowe posiedzenie jury, na którym jurorom i honorowym gościom wręczono pamiątkowe medale.

Otwierając wczorajsze spotkanie redaktor naczelny Rozgłośni Poznańskiej Stanisław

Kubiak pokrótce omówił historię naszej wspólnej inicjatywy, datującej się od 1964 r., poczynając ostateczne wyniki obecnego konkursu omówił red. Zbigniew Mika. (Szczegółowo informujemy o nich na stronie trzeciej).

Z kolei zabrał głos minister handlu zagranicznego Janusz Burakiewicz. Nawiązując do pomyślnych wyników naszego konkursu omówił on ważniejsze zagadnienia polskiego eksportu. Dobre jego wyniki zanotowaliśmy szczególnie w roku ubiegłym. Polski wywóz za granicę zwiększył się wówczas o 13,1 procent w stosunku do poprzedniego, przy niższym wzroście importu (o 8,3 procent). Ogólnie zaś obroty handlu zagranicznego wzrosły o 10,4 procent, co było najlepszym rezultatem od 1964 r. Udział wyrobów pochodzenia przemysłowego w eksporcie (53 procent) stał się już decydującym w naszym wywozie, przy czym większość sprzedawanych towarów stanowiły maszyny i urządzenia przemysłowe. Odpowiada to już w pełni strukturze naszej gospodarki i aktualnym zadaniom, które obok strukturalnych zmian wysuwają przed przemysłem i handlem obowiązek wzrostu eksportu, przy jednoczesnej większej jego opłacalności.

W tym celu konieczna jest koordynacja wspólnych poczynań, lepsze działania na zagranicznych rynkach, prowadzenie polityki sprzedaży zależnie od koniunktury na rynku światowym oraz dostosowanie eksportu do naszych importowych potrzeb.

Obecnie wchodzimy w końcowy okres bieżącej pięcioletki. Od wykonania jej zadań w handlu zagranicznym zależy będzie pozycja wyjściowa do realizacji następnego planu dla całej gospodarki. Uchwała V Zjazdu partii określiła wzrost poziomu polskiego eksportu w tym okresie o 48 procent, a w jego wewnętrznej strukturze: maszyn i urządzeń — o 70 procent i artykułów konsumpcyjnych — o 60 procent. W tych warunkach szcze gólna odpowiedzialność spoczywa na zakładach — członkach klubu eksporterów, wyspecjalizowanych i uprzywilejowanych producentach. Pomyślną atmosferę dla wszystkich eksporterów stwarza ponadto zmiana w systemie zarządzania i planowania oraz ostatnia uchwała II Plenum KC PZPR.

Taką pomyślną atmosferę dla eksportu stwarza też nie tylko troska naczelników władz, ale również zainteresowanie załóg, czego wyrazem były choćby liczne zobowiązania zwiększenia produkcji ekspor-

towej, podejmowane masowo w roku ubiegłym. Niemały w tym udział mają zakłady Wielkopolski. Dzięki naszej dużej aktywności produkcja eksportowa z całego regionu wzrosła w ubr. o 11,7 procent przez co udział Wielkopolski w naszym krajowym wywozie osiągnął 9,3 procent. Ten rezultat stawia nas w rzędzie najbardziej dynamicznych eksporterów w kraju. Godne jest także podkreślenia, iż już połowę produkcji eksportowej z Wielkopolski stanowią wyroby przemysłowe.

Mamy zatem dobrą perspektywę dla dalszej przebudowy struktury wywozu, na którą mają już swój wpływ także wyniki naszego konkursu. Jak podkreślił minister, różnorodność i liczebność uczestników tej imprezy świadczy o dużym rozmachu i znaczeniu inicjatywy. Dlatego resort ceni sobie ten wysiłek i uważa, że Wielkopolska coraz lepiej i coraz skuteczniej pracuje dla polskiego eksportu.

W dalszej części spotkania J. Burakiewicz, J. Gawrysiak i T. Olechowski wręczyli medale przedstawicielom zakładów wyróżnionych w konkursie. Listę nagrodzonych podajemy na stronie 3. (zs)

XXI Wyścig Pokoju

Zespół NRD umacnia pozycję lidera

Mickein pierwszy w Wałbrzychu

V etap tegorocznego Wyścigu Pokoju rozegrany został na trasie prowadzącej z Kędzierzyna do Wałbrzycha. Kolarze mieli do pokonania odległość 202 km.

Podobnie jak to było na III i IV etapie i tym razem triumfował reprezentant NRD Mickein. Na drugiej pozycji uplasował się Czerkasow (ZSRR) a na trzeciej nasz reprezentant Stec. Zespół NRD umocnił pozycję przodownika Wyścigu.

Start do V etapu nastąpił o godzinie 12.15. Pierwsze kilometry wszyscy przejechali ra-

Kampania wyborcza w Wielkopolsce

M. Spychalski i K. Barcikowski na spotkaniach z ludnością

Mieszkańcy Ziemi Wielkopolskiej serdecznie przyjmowali wczoraj swego kandydata na posła — członka Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącego OK FJN, Marszałka Polski Mariana Spychalskiego, który przybył do naszego regionu, by w ramach kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych odbyć szereg spotkań ze społeczeństwem.

Na tych wczorajszych spotkaniach w powiatach Śrem, Gostyń, Kościan, Nowy Tomyśl oraz w Poznaniu (dzisiaj zebrał przedwyborcze z udziałem przewodniczącego Rady Państwa odbędzie się w kilku innych powiatach), wyborcy wyrażali pełne poparcie dla programu i kandydatów FJN. Marszałek Spychalski w wystąpieniach swoich podkreślił, że program wyborczy jest programem dalszego wszechstronnego rozwoju naszej ojczyzny. Przekazał również liczny miłośnikom Wielkopolski serdeczne pozdrowienia od KC PZPR, FJN, Rady Państwa i rządu PRL.

W. Gomulka przyjął ambasadora Rumunii

I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR Władysław Gomulka przyjął w czwartek ambasadora Socjalistycznej Republiki Rumunii w Polsce Tiberiu Petrescu na jego prośbę i przeprowadził z nim serdeczną przyjacielską rozmowę. (PAP)

Gustav Husak w Budapeszcie

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej w czwartek przybył z wizytą przyjaźni do Budapesztu pierwszy sekretarz KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji Gustav Husak. Na lotnisku powitali go: pierwszy sekretarz KC WSPR Janos Kadar, członek Biura Politycznego i sekretarz KC WSPR Z. Komocsin i inne osobistości. PAP

Przewodniczący Rady Państwa w towarzystwie sekretarza KW PZPR — członka KC J. Zasady i kandydata na posła S. Furgala, wiceprzewodniczącego Prezydium WRN — S. Cozasia oraz gospodarzy powiatu śremskiego z I sekretarzem KP partii — M. Dominiczakiem rozpoczął wczorajszymi spotkaniem w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej Kotowo. Po zwiedzeniu spółdzielni, która w przyszłym roku będzie obchodziła swoje 20-lecie, a może się poszczycić dużymi osiągnięciami w zakresie socjalno-bytowym, Marian Spychalski spotkał się ze spółdzielcami i wysłuchał informacji przewodniczącego RSP Kotowo — C. Woźnego. Wiele uwagi poświęcono na tym zebraniu m. in. wykorzystaniu rezerw w rolnictwie.

Ten sam temat poruszono również na spotkaniu w siedzibie Prezydium GRN w Dolsku. Przewodniczący tegoż Prezydium — F. Konieczny poinformował Marszałka Spychalskiego o podstawowych problemach rozwoju gromady. M. Spychalski w wystąpieniu swoim zwrócił uwagę m. in. na problem szkolenia rolniczego.

W Gostyniu harcerki złożyły przewodniczącemu Rady Państwa meldunek o czynach społecznych wykonywanych w ramach V Alertu ZHP przez 4-tysięczną rzeszę młodzieży gostyńskiej. Z kolei odbyło się spotkanie M. Spychalskiego z gospodarzami powiatu z sekretarzem KP PZPR — T. Wiertelakiem na czele. Przewodniczący Prezydium PRN — W. Ozminkowski mówił przede wszystkim o problemach rolnictwa, w którym Gostyńskie produkuje w skali ogólnopolskiej.

Kolejnym etapem wczorajszej wizyty Marszałka Spychalskiego było gospodarstwo działacza kółka rolniczego, przodującego rolnika Jana Andrzejewskiego III w Żychlewie (pow. Gostyń). Po zwiedzeniu tego wzorowego gospodarstwa Marian Spychalski i towarzyszące mu osobistości złożyli wizytę w PGR Ciołkowie — jednej z placówek Zakładów Ogrodniczych PGR w Pudliszkach. Następnie przewodniczący Rady Państwa spotkał się z załogą tych ostatnich zakładów i mieszkańcami Pudliszek. Spotkanie otworzył I sekretarz KZ PZPR — W. Adameczak, który krótko omówił najważniejsze osiągnięcia zarówno w produkcji jak i w dziedzinie socjalno-bytowej.

W Pudliszkach przewodniczący Rady Państwa zwiedził jeszcze PGR-owskie przedzko le, po czym udał się do Kamieńca (pow. Kościan). Tam na spotkaniu z aktywnym gromadzkim wysłuchał informacji m.in. przewodniczącego Prezydium GRN — L. Lembica. Dużo uwagi poświęcono formom działania komisji rady. Na spotkaniu obecni byli gospodarze Ziemi Kościańskiej z I sekretarzem KP — S. Urbanakiem.

W powiecie Nowy Tomyśl przewodniczący Rady Państwa, w towarzystwie m.in. gospodarzy powiatu z I sekretarzem KP partii — S. Komorniczakiem, zwiedził Międzykółkową Bază Maszynową w Grodzisku oraz niektóre obiekty kombinatu PGR w Ptaszkowie.

W godzinach wieczornych Marian Spychalski spotkał się w Poznaniu z działaczami kultury i oświaty. (y)

K. BARCIKOWSKI NA SPOTKANIACH Z WYBORCAMI OKRĘGU LESZNO

Kandydat na posła do Sejmu PRL, członek KC, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu Kazimierz Barcikowski spotkał się

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

zasad i metod planowania oraz całokształtu zagadnień polityki inwestycyjnej. Wyciągając wnioski z krytycznej oceny dotychczasowego przebiegu realizacji poprzednich uchwał plenarnych Komitetu Centralnego — powiedział premier — chcemy dokonać takich przedsięwzięć, aby zapewnić prawidłowe wykonanie wszystkich podstawowych zadań.

Ponadto w programie spotkań są następujące referaty: zastępcy przewodniczącego Komisji Planowania Janusza Anuszeckiego o zmianach w metodach planowania inwestycji oraz środkach usprawnienia procesu inwestycyjnego; wiceministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych Czesława Przewoźnika o kierunkach usprawnienia projektowania inwestycji i wykonawstwa budowlanego; przewodniczącego Komitetu Pracy i Płac Michała Krukowskiego o systemie bodźców ekonomicznych w procesie inwestycyjnym — ministra finansów Stanisława Majewskiego o nowych zasadach finansowania inwestycji i kierunkach zmian w metodach finansowania przedsiębiorstw i zjednoczeń oraz pełnomocnika ministra przemysłu maszynowego Bolesława Miszułowicza o kierunkach i metodach opracowania programu wykorzystania zdolności produkcyjnych w przemyśle.

Nad każdym z tych tematów przewidziana jest dyskusja. Obrady trwają. (PAP)

Różnice poglądów pomiędzy przedstawicielami wielkich mocarstw

Kairski tygodnik o nowojorskich rozmowach „czwórki“

Kairski tygodnik literacko-polityczny „Al-Musawwar“ w korespondencji z Nowego Jorku przynosi szczegóły z rozmów „czwórki“ na temat kryzysu bliskowschodniego. W korespondencji tej czytamy, że można zaobserwować pewien postęp w tych rozmowach.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych przedłożył uczestnikom rozmów plan, którego przyjęcie, jego zdaniem, doprowadziłoby do zakończenia kryzysu. Natomiast przedstawiciel Związku Radzieckiego stanął na stanowisku, że sprawą ważniejszą od przyjęcia takiego planu jest kwestia wycofania wojsk okupacyjnych z ziem arabskich. Po dyskusji, delegat amerykański zgodził się z tym w zasadzie, lecz kwestia wycofania wojsk stała się przysługą „kością niezgody“ w rozmowach. Delegat radziecki twierdził bowiem, że wycofanie wojsk izraelskich na pozycje sprzed czerwca 1967 r. jest podstawowym warunkiem doprowadzenia do rozwiązania kryzysu, podczas gdy delegaci USA i W. Brytanii stoją na stanowisku, że wycofanie może nastąpić po udzieleniu Izraelowi gwarancji przez kraje arabskie, po ustaleniu

Pogrzeb Wojciecha Burtowego

Wczoraj na cmentarzu w Junikowie pożegnał nasze kolegi red. Wojciecha Burtowego. W tej smutnej uroczystości oprócz rodziny zmarłego wzięli udział cały zespół naszej redakcji, koledzy z innych redakcji, przedstawiciele instytucji i organizacji, z którymi współpracował. Nad trumną pochylili się szefowie organizacji ZMS poszczególnych wyższych uczelni Poznańskich. Pożegnali Wojciecha Burtowego w imieniu zespołu „Głosu“ oraz poznańskiego środowiska dziennikarskiego — Jerzy Walasek. (ob)

Dziś w serwisie informacyjnym opracował Maciej Stabrowski.

Polsko-fińskie dążenia do umocnienia pokoju w Europie

Minister Spraw Zagranicznych Finlandii z wizytą w Polsce

20 bm. przybędzie do Polski z 4-dniową wizytą oficjalną minister spraw zagranicznych Finlandii — Ahti Karjalainen. Zapowiedź tej wizyty — odbędzie się ona na zaproszenie ministra spraw zagranicznych PRL Stefana Jędrzejewskiego — wywołała zrozumiałe wzrost zainteresowania Finlandią, znaną u nas powszechnie pod nazwą „kraju 1000 jezior“.

To tradycyjne określenie nie jest zresztą zbyt precyzyjne. W Finlandii zajmującej powierzchnię 324 tys. km. kw. jeziora stanowią ok. 10 proc. terytorium, a ich liczba znacznie przekracza 10 tys. Ogromne połacie kraju (ponad 70 proc. terytorium) zajmują lasy, prawdziwe bogactwo Finlandii. We dług ostatnich danych statystycznych ludność Finlandii określana jest na 4,6 mln. mieszkańców.

W języku polityków coraz częściej można spotkać się z zupełnie nową nazwą Finlandii: określa się ten kraj jako

Wyroki śmierci w Iraku

Jak donosi Reuter, w Iraku wykonano egzekucję na 10 osobach skazanych za szpiegostwo na rzecz Izraela. Stanów Zjednoczonych i Iranu. Wśród skazanych było pięciu wojskowych. (PAP)

„praktyczne laboratorium koegzystencji“. Nie trzeba nawet zbyt dużej znajomości przedmiotu, aby znaleźć uzasadnienie takiego poglądu. I to na płaszczyźnie polityki wewnętrznej jak i zagranicznej.

Po pewnym kryzysie gospodarczym powstał w 1966 r. w Helsinkach rząd centrolewicy, który realizuje koncepcję współpracy ludzi o różnych poglądach politycznych. Po raz pierwszy od 1948 r. w rządzie tym zasiadają komuniści. Minęły już 3 lata istnienia tego gabinetu, który wziął na siebie ciężar pokonania wielu trudności ekonomicznych. Podjęto kroki, które przyniosły widoczną już zmianę w kłopotliwej uprzednio sytuacji gospodarczej kraju.

Polskę i Finlandię łączy tradycja więzy przyjaźni. Bez obawy o przesadę można stwierdzić, że z żadnym z państw o odmiennym niż u nas systemie polityczno-społecznym nie mamy tak rozgąszczonych stosunków w dziedzinie polityki, ekonomii, kultury i innych.

Wobec wielu zasadniczych problemów międzynarodowych poglądy Polski i Finlandii są jednakowe bądź bardzo zbliżone. Wystarczy chociażby przypomnieć inicjatywy Finlandii na rzecz umocnienia bezpieczeństwa europejskiego, wyrażające się m. in. w propozycji stworzenia strefy bezatomowej w Skandynawii i terenów zdemilitaryzowanych. Ostatnie niemal dni przyniosły dalsze dowody dużej aktywności Finlandii na rzecz bezpieczeństwa europejskiego. Kraj ten jako jeden z pierwszych udzielił oficjalnego poparcia zawartej w apelu budapeszteńskim państw — stron Układu Warszawskiego — propozycji zwolnienia po-

Stan napięcia w Malajzji

Konflikt pomiędzy Malajami i Chińczykami

Według doniesień z Kuala Lumpur, sytuacja w tym mieście ponownie się zastrzyła. Władze postanowiły znieść na dwie godziny obowiązującą tam godzinę policyjną, aby ludność mogła zaopatrzyć się w żywność, ale przerwa ta spowodowała nowy wybuch zamieszek. W związku z tym po jej zakończeniu policja i wojsko przystąpiły do przywracania porządku. Korespondent UPI pisze, iż zastraszono rygorami i policja i wojsko otwierają ogień do każdego cywila spotkanego na ulicy w dzielnicy chińskiej.

U podłoża zamieszek leżą niesnaski między dwoma głównymi grupami etnicznymi zamieszkującymi Malajzję, a mianowicie Malajami i Chińczykami. Sprawujący władzę w kraju Malajowie są niezadowoleni z tego, że Chińczycy odgrywają główną rolę w gospodarce kraju, natomiast ci ostatni uważają, iż powinni dysponować władzą polityczną, odpowiadającą ich pozycjom gospodarczym.

PAP

Pożegnalne wizyty amb. Morawskiego

14 bm. królowa Elżbieta II przyjechała na pożegnalną audiencję ambasadora PRL w Wielkiej Brytanii Jerzego Morawskiego z małżonką. W związku z powrotem do kraju ambasador Morawski został również przyjęty przez sekretarza stanu do spraw zagranicznych i Commonwealthu — Michaela Stewarta. (PAP)

wszechnej konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy europejskiej. Rząd fiński zgłosił gotowość zorganizowania takiej konferencji na terenie Finlandii.

Jeśli chodzi o stosunki handlowo-gospodarcze — aktualnie opierają się one na wieloletniej umowie na lata 1970-70. W roku ubiegłym wzajemne obroty osiągnęły ok. 170 mln. zł dew., przy czym kwoty tej obustronnie nie uważają za zadowalającą. W grupie naszych zachodnich partnerów handlowych Finlandia zajmuje 13 miejsce pod względem wysokości obrotów, analogicznie do pozycji Polski w handlu zagranicznym Finlandii.

PAP

Dwaj weterani



Dymisja sędziego łapownika w USA

Prezydent Nixon przyjął dziś dymisję sędziego Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych, Abe Fortasa. Podał się on do dymisji pod naciskiem ze strony licznych senatorów, którzy zarzucali mu, iż przyjął 20 tys. dolarów od „Fundacji Wolfsona“ w zamian za zobowiązanie występowania przed komisją kontroli giełdowej w obronie multimilionera Louisa Wolfsona oskarżonego ostatnio o prowadzenie nielegalnych operacji finansowych.

Rzecznik Białego Domu Ziegler nie podał kto będzie następcą Abe Fortasa, który był jednym z 9 sędziów Sądu Najwyższego. (PAP)

Morderca z Sajgonu przybył do Waszyngtonu

W ubiegłym roku cała prasa światowa opublikowała zdjęcie, na którym były szef policji sajgonkiej, gen. bryg. Luan wystrzelał z pistoletu zabijając wziętego do niewoli patriotę wietnamskiego.

„Amerykanie powinni wiedzieć, że ten zabójca w towarzystwie żony, czworga dzieci, siostry i adiutanta przybył do Stanów Zjednoczonych i będzie przebywał na leczeniu w amerykańskim szpitalu wojskowym w Waszyngtonie, gdyż został ranny. Jego przyjazd do USA, pomoc lekarska najlepszych chirurgów wojskowych i pobyt w szpitalu opłacany jest przez amerykańskich podatników“ — powiedział senator Young zabierając głos w senacie.

„Amerykanie zaczynają sobie zdawać sprawę — oświadczył Young — że reżim sajgonkijski prezydenta Thieu i Ky reprezentuje niespełna 20 proc. ludności Wietnamu Południowego. Pozostałe 80 proc. ludności sympatyzuje z Narodowym Frontem Wyzwolenia lub walczy w jego szeregach“.

W zakończeniu swej wypowiedzi, senator stwierdził, że przybycie na leczenie do Waszyngtonu południowowietnamskiego generała — mordercy — „jest haniebnym finałem ohydnej i krwawej epizodu“. (PAP)

Spotkania przedwyborcze w Wielkopolsce

Dokończenie ze str. 1

wczoraj z wyborcami okręgu Leszno. Spotkania odbyły się w Rydzynie, Bojanowie, Miejskiej Górze i Rawiczu.

W Rydzynie K. Barcikowski spotkał się z aktywnym rolnym powiatu leszczyńskiego. Po zagaleniu I sekretarza KP PZPR Władysława Słobody głos zabrał kierownik Wydziału Rolnictwa Prezydium PRN w Lesznie Feliks Urbanowski, który przedstawił sytuację w leszczyńskim rolnictwie wskazując na liczne rezerwy, które należy uruchomić, by wykonać zadania wytyczone w programie wyborczym.

Zebrani fachowcy podczas gospodarskiej dyskusji poruszyli najważniejsze sprawy hodowli, uprawy zbóż, usług dla rolnictwa, zdrowotność zwierząt gospodarskich i inne.

Na zakończenie przemówił I sekretarz KW K. Barcikowski. Podkreślił on, że mamy obecnie korzystną sytuację w rol-

nictwie. Wyznaczone zadania są osiągalne, mamy coraz więcej fachowców na dobrym poziomie. Dotyczy to zarówno samych rolników, jak i służby rolnej, która jest już w stanie do trzeć do każdego gospodarstwa za pomocą.

W polityce rolnej idziemy do tychczasowym kursem. Inwestycje rolne będą nadal wzrastać. Jesteśmy na najlepszej drodze do ilościowego rozwiązania problemów produkcji rolnej.

K. Barcikowski stwierdził, że od nauk rolniczych oczekuje się więcej propozycji, więcej dobrych rozwiązań. Nasze rolnictwo jest już w stanie wdrożyć wszystko, co proponuje nauka. Ale nie jest tego za wiele.

Coraz większego znaczenia nabiera kwestia rachunku ekonomicznego w rolnictwie. Dotyczy to najbardziej gospodarstw państwowych.

W Bojanowie K. Barcikowski spotkał się z aktywnym politycznym i gospodarczym gromadą i miastem. W spotkaniu uczestniczyli także gospodarze powiatu rawickiego: I sekretarz KP Czesław Wierucki oraz przewodniczący Prezydium PRN Grzegorz Borkowski. Zebranie zgali I sekretarz KG PZPR Władysław Dudziak, który wszechstronnie scharakteryzował wszystkie dziedziny życia gromady Bojanowa, a także miasta Bojanowa. Po tej informacji odbyła się dyskusja o żywnościowych sprawach tego rejonu powiatu rawickiego.

Zabierając na zakończenie głos, K. Barcikowski nawiązał do pierwszych wyborów powojennych, gdy partia szła do wyborów, że słowa, którego nie można było jeszcze poprzeć osiągnięciami. W kolejnych wyborach mogliśmy stopniowo szczyścić się coraz większymi sukcesami. Dziś cały kraj się rozwija, każdy region dokonał poważnego postępu. Na każdym kroku widać, że partia nie rzuca słów na wiatr, że do trzymuje obietnic. I sekretarz KW zaapelował o pełne zaangażowanie wszystkich w dalszy rozwój kraju, bowiem od pracy każdego obywatela zależy, jakie nowe wartości osiągniemy w przyszłości. Mówca usto sunkował się także do konkretnych postulatów wysuniętych w dyskusji.

Pierwszym punktem pobytu K. Barcikowskiego w Miejskiej Górze było zwiedzenie tamtejszej Cukrowni, podczas którego I sekretarz KW odbył szereg rozmów z robotnikami. Następnie odbyło się spotkanie z miejscowymi działaczami Frontu Jedności Narodu.

Późnym popołudniem odbyło się spotkanie K. Barcikowskiego z załogą Zakładów Mechanicznych w Odlewni Żeliwa w Rawiczu. (ms)

SPOTKANIE PRZEDWYBORCZE W KROTOSZYNIE

Wczoraj zakończono w Krotoszynie przedwyborcze spotkania z kandydatami do Sejmu z okręgu wyborczego nr 60.

W sali Komitetu Powiatowego PZPR w Krotoszynie około 200 byłych kombatanów: powstańców wielkopolskich, uczestników II wojny światowej, ZBoWiD-owców oraz oficerów rezerwy podejmowało wczoraj kandydatów na posłów: zastępcę członka KC PZPR, dowódcę wojsk lotniczych — gen. dyw. pilota Jana Raczkowskiego, rolnika indywidualnego ze wsi Lutogń w powiecie krotoszyńskim — Wacława Jagodzińskiego oraz brygadziestę, odlewniczą Pleszewskiej Fabryki Obrabiarek — Leona Sucholomkina. Do zebranych przemówił gen. J. Raczkowski, który omówił osiągnięcia 25-lecia Polski Ludowej, aktualne problemy polityki międzynarodowej oraz sprawy samoobrony ludności. Mówca wiele ciepłych słów poświęcił kombatanom, walczącym o niepodległość Polski na niemal wszystkich frontach II wojny oraz w Powstaniu Wielkopolskim.

Również wczoraj z aktywnymi związkami zawodowymi miasta i powiatu krotoszyńskiego spotkał się kandydat na posła do Sejmu, przewodniczący WKZZ w Poznaniu — Jan Mroczek. (ad)

Jeden z pionierów lotnictwa Bert

„Fish“ Hassel który 40 lat temu pierwszy przeleciał nad Grenlandią, pozuje przy wraku samolotu „Greater Rockford“. Samolot ten wskutek defektu został pozostawiony w lodach Grenlandii, gdzie przebywał 40 lat. Ostatnio sprzedany on został do Rockford w stanie Illinois, gdzie zostanie odrestaurowany.

CAF—UPI—Telefoto

XXI WP

Dokończenie ze str. 1

był Czerkasow, trzeci Stec (21 sek. później), czwarty Ampler a piąty Dymitriew. Minutę później przyjechała następna grupa gdzie m.in. był Bławdzin.

Według nieoficjalnych obliczeń liderem Wyścigu został Micekin. (s)

WYNIKI INDYWIDUALNE V ETAPU:

1. D. Micekin (NRD) — 5:34.20
2. W. Czerkasow (ZSRR) — 5:34.50
3. K. STEC (POLSKA) — 5:35.26
4. K. Ampler (NRD) — 5:35.41
5. J. Dymitriew (ZSRR) — 5:35.41
6. R. SZURKOWSKI (POLSKA) — 5:39.13
7. W. Nielubin (ZSRR) — 5:39.33
8. J. Danguillaume (Francja) — 5:39.33
9. A. BŁAWDZIN (POLSKA) — 5:41.56
10. W. Sokolow (ZSRR) — 5:42.11
11. G. Besnard (Francja) — 5:42.11
12. R. de Groot (Belgia) — 5:42.11
13. Z. HANUSIK (POLSKA) — 5:42.25
14. D. Gonschorek (NRD) — 5:42.25
15. M. FORMA (POLSKA) — 5:42.25
16. B. Knispel (NRD) — 5:42.25
17. M. Grifneer (Belgia) — 5:42.25
18. H. Diaz (Meksyk) — 5:42.25
19. A. Peschel (NRD) — 5:42.25

Z Korei:

Amerykanie gwałcą warunki rozejmu

Wojska amerykańskie stacjonujące w Korei Południowej w rejonie strefy zdemilitaryzowanej ostrzelały w środę posterunek strony północnokoreańskiej — donosi Agencja Kona. Tym samym dokonano nowej prowokacji gwałcąc status strefy zdemilitaryzowanej i warunki rozejmu w Korei.

Agencja dodaje również, że ostatnio USA wznowiły dostarczanie uzbrojenia do Korei Południowej. (PAP)

KTO ZDOBYŁ TYTUŁ WZOROWEGO EKSPORTERA?

Decyzją jury Konkursu „Wielkopolska dla Eksportu” w składzie: wiceminister handlu zagranicznego Tadeusz Olechowski — przewodniczący, sekretarz WKZZ Edmund Kowalski — wiceprzewodniczący, dyrektor poznańskiego oddziału PIHZ Kazimierz Giełowski — wiceprzewodniczący oraz członkowie: Zbigniew Mika, Kazimierz Pierzechlewicz, Zygmunta Wolniak, Tadeusz Kaźmierczak, Ludwik Domagała, Zdzisław Bączkiewicz, Andrzej Thomas i Jarosław Andruch — następujące przedsięwzięcia otrzymały tytuł:

WZOROWEGO EKSPORTERA ORAZ MEDALE ZŁOTE

1. Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski,
2. Zakłady Wytwarzania Ogniw i Baterii „Centra”,
3. Pleszewska Fabryka Obrabiarek,
4. Jarocińska Fabryka Obrabiarek,
5. Fabryka Maszyn Rolniczych „Rofama” w Rogoźnie,
6. Fabryka Narzędzi Chirurgicznych „Chifa” w Nowym Tomyślu,
7. Poznańskie Zakłady Przemysłu Spirytusowego w Poznaniu,
8. Spółdzielnia Pracy „Lumet” w Poznaniu,
9. Spółdzielnia Pracy Krawców im. 1-go Maja w Ostrowie Wlkp.

MEDALE SREBRNE

1. Fabryka Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego we Wronkach,
2. Pleszewska Fabryka Aparatury Przemysłu Spożywczego w Pleszewie,
3. Swarzędzkie Fabryki Mebli w Swarzędzu,
4. Fabryka Mydła i Kosmetyków „Lechia” w Poznaniu,
5. Leszczyńskie Miejskie Przedsiębiorstwo Pomp i Odlewni w Lesznie,
6. Poznańskie Przedsiębiorstwo Wikliniarsko-Trzciniańskie w Poznaniu,
7. Wielkopolskie Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Międzybóżu,
8. Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych „Elektromontaż” w Poznaniu,
9. Leszczyńskie Przedsiębiorstwo Odzieżowe PT w Lesznie,
10. Ostrowskie Miejskie Przedsiębiorstwo Odzieżowe w Ostrowie,
11. Poznańskie Zakłady Wytwarzania Rymarskich w Poznaniu,
12. Spółdzielnia Inwalidów „Metalowiec” w Poznaniu,
13. Spółdzielnia Pracy Metalowców w Kaliszu,
14. Spółdzielnia Pracy Przemysłu Skórzanego w Gostyniu,
15. Spółdzielnia Pracy „Bojownik” w Wolsztynie,

MEDALE BRĄZOWE

1. Poznańska Fabryka Maszyn Złotych w Poznaniu,
 2. Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych w Poznaniu,
 3. Kaliska Fabryka Pluszu i Aksamitu w Kaliszu,
 4. Obornickie Fabryki Mebli w Obornikach,
 5. Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne „Alco” w Poznaniu,
 6. Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Romeo” w Zbąszyniu,
 7. Pińska Fabryka Żarówek „Lumen” w Pile,
 8. Fabryka Pomocy Naukowych w Poznaniu,
 9. Wielkopolskie Zakłady Mechanizacji Budownictwa „Zremb” w Poznaniu,
 10. Wielkopolskie Zakłady Mechaniczne w Poznaniu,
 11. Piłskie Przedsiębiorstwo Sprzętu Rolniczego w Pile,
 12. Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Krotex” w Krotoszyźnie,
 13. Chłodnia Składowa w Poznaniu,
 14. Konińskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Koniinie,
 15. Zakłady Przetwórcze PZGS — Leszno w Rydzynie,
 16. Chemiczna Spółdzielnia Pracy „Tien” w Czempińsku,
 17. Kombinat Państwowych Gospodarstw Rolnych w Manieczkach,
 18. Spółdzielnia Krawiecko-Kusnierska w Kaliszu,
 19. Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarstwa w Lesznie,
- Przedsiębiorstwom odznaczonym Medalem Złotym przyznano po 10 000 zł, Medalem Srebrnym — po 5 000 zł, Medalem Brązowym — po 3 000 zł. Nagrody pieniężne są przeznaczone do podziału między zespoły pracowników, którzy osobistym wkładem pracy przyczynili się do zwycięstwa w Konkursie lub na wspólne cele (socjalne czy społeczne.)

„Głos Wielkopolski”, Rozgłośnia Polskiego Radia w Poznaniu, Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych i Polska Izba Handlu Zagranicznego — jako organizatorzy III Konkursu „Wielkopolska dla

eksportu” ogłaszają konkursowe wyniki.
▲ Udział 142 przedsiębiorstw,
▲ Nowości eksportowych za 2,5 mld. zł,
▲ 310 tysięcy zł nagród,
▲ 43 medale.

Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych
POLSKA IZBA HANDLU ZAGRANICZNEGO
WIELKOPOLSKA DLA EKSPORTU

M E D A L

Z Ł O T Y

ORAZ TYTUŁ
WZOROWEGO EKSPORTERA
OTRZYMAŁE

PODZIELNIA PRACY KRAWCÓW IM. 1-GO MAJA
W OSTROWIE WŁKP.

WIELKOPOLSKA DLA EKSPORTU

Nie trzeba specjalnie podkreślać, jak nadal ważne dla naszej gospodarki są sprawy eksportu. Wiele miejsc poświęcono tym zagadnieniom w uchwale V Zjazdu partii; dają one o sobie znać przy każdej nie małej okazji, gdy tylko mowa o rozwoju gospodarczym kraju. Z tej też racji od 6 lat trwa nasza wielka kampania prasowo-radiowa w postaci Konkursu „WIELKOPOLSKA DLA EKSPORTU”. Kończymy już trzeci cykl konkursowy, myślenie, że z pokornym dorożkiem. O opinie na ten temat prosimy Jerzego Gawrysiaka, sekretarza KW PZPR w Poznaniu.

Niewątpliwie, Konkurs się przyjął i daje dobre rezultaty. Jego merytoryczną oceną zajęło się jury, od siebie tylko dodam, że nasza wojewódzka instancja wysoko ceni tę inicjatywę, jako konkretny wkład propagandowy i organizatorski redakcji „Głosu Wielkopolskiego” oraz Rozgłośni Poznańskiej Polskiego Radia w doniosły proces aktywizacji produkcji eksportowej. Wyrazem wartości tej akcji może być fakt, że tempo wzrostu eksportu Wielkopolski jest duże, sięgające w ubiegłym roku prawie 12 procent.

Plan eksportu 1968 roku został wykonany w 105,7 procentach, a zatem dostawy eksportowe naszego województwa były o 1 244 mln zł większe niż w 1967 r. Ogółem wartość towarów przekazanych handlowi zagranicznemu i sprzedanych za granicę wyniosła około 12 mld. zł.

Jest to poważna zasługa załóg robotniczych i kadry technicznej naszych zakładów przemysłowych, kluczowych i drobnej wytwórczości. Jest to tak-

Czego oczekujemy od eksporterów?

Rozmowa z Jerzym Gawrysiakiem
sekretarzem KW PZPR w Poznaniu

że, w pewnej części zasługa Konkursu, który konsekwentnie mobilizował i zachęcał do realizacji przecież nielatających zadań.

— Wyniki eksportowe ubiegłego roku są optymistyczne, jednakże trapi nas jeszcze nie najlepsza struktura towarów. Chcielibyśmy, by w przyszłym Konkursie można było odnotować wyraźniejsze osiągnięcia przemysłu maszynowego...

— Słuszna to troska, ale i tu dostrzega się znaczną poprawę. Wzrost eksportu maszyn i urządzeń przemysłowych z Wielkopolski jest znaczny. Dają już o sobie znać specjalizacja produkcji i bodźce ustalone dla handlu zagranicznego po V Plenum KC. Niech dobrym przykładem tego będzie Fabryka Maszyn Rolniczych ROFAMA w Rogoźnie, która podjęła produkcję suszarni do zielenek, choć nie tak dawno nie liczyła się w ogóle wśród doświadczonych eksporterów. Dzisiaj ma ona na swym koncie 173 mln. zł eksportu rocznego, a co ważniejsze wszelkie szanse dynamicznego rozwoju.

— Specjalizacja ROFAMY w suszarniach to bardzo poważna perspektywa na przyszłość, także dla Rogoźna...

— Niezawodnie. Przy tej okazji pragnę podkreślić, że

produkcja eksportowa, a zwłaszcza specjalizacja i przy należność do „klubu eksporterów” stwarzają obecnie większe niż kiedykolwiek możliwości rozwojowe zakładów. Te drogi do kariery powinny rozważyć samorządy robotnicze i organizacje partyjne zakładów mających warunki produkowania na eksport, a nawet tych, które możliwości takich pozornie nie posiadają. Bliższa analiza bowiem, jak to było w Rogoźnie pozwala często na wykrycie eksportowych zdolności.

Widzę tu zadania dla organizatorów Konkursu „Wielkopolska dla eksportu”, których inspiracja, inwencja i pomysłowość mogą w przyszłym cyklu konkursowym odegrać niemałą rolę.

Nagrody ufundowali

Organizatorzy Konkursu składają tą drogą serdeczne podziękowanie fundatorom, których dotacje złożyli się na nagrody dla zwyciężek przedsiębiorstw.

A oto lista ofiarodawców i dotacji:

Ministerstwo Handlu Zagranicznego — 200.000 zł, Polska Izba Handlu Zagranicznego — 20.000 zł, Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy — 30.000 zł, Prezydium Rady Narodowej Poznania — 30.000 zł, Prezydium WRN — 20.000 zł, Okręgowy Związek Spółdzielni Inwalidów — 10.000 zł.

W trzecim Konkursie „Wielkopolska dla Eksportu” uczestniczyły 142 przedsiębiorstwa województwa poznańskiego. Oznacza to, że do współzawodnictwa o tytuł „Wzorowego eksportera” stanęła jedna piąta ogółu wielkopolskich przedsiębiorstw współpracujących z handlem zagranicznym.

Przez 12 miesięcy uczestnicy współzawodnictwa zabiegali o laury w trzech zasadniczych konkurencjach; postawiono im następujące zadania: zwiększenie produkcji eksportowej o nowe lub udoskonalone wyroby, poprawę opłacalności dewizowej oraz podniesienie jakości produkowanych towarów. Zadania te nawiązywały do kierunków działania, jakie partia uznała na XI Plenum KC za niezwykle ważne i decydujące o dalszym rozwoju polskiego eksportu oraz jego efektywności. Jednocześnie odpowiadały one generalnie zasadom współzawodnictwa w dziedzinie eksportu zaleconego uchwałą Rady Ministrów i przewodniczącą Centralnej Rady Związków Zawodowych z dnia 25 lutego 1966 r. Z tej też racji regulamin Konkursu przewidywał przyznawanie zwycięzcom tytułu „Wzorowego eksportera”.

W rezultacie 12-miesięcznego współzawodnictwa warunki konkursowe spełniło 112 przedsiębiorstw. W liczbie tej znalazło się 56 przedsiębiorstw przemysłu kluczowego, 29 przedsiębiorstw spółdzielczych, 18 zakładów przemysłu terenowego oraz 9 innych, w tym jedno Państwowe Gospodarstwo Rolne.

Jak wynika z podsumowania zgłoszeń ostatecznych, do oceny jury przedstawiono wyroby nowe lub udoskonalone ogólnej wartości ponad 2,5 mld. zł, z czego na grupę I, a więc na maszyny i urządzenia, przypada bez mała 1 300 mln. zł, a na grupę IV (arty-

Są to fakty, które przypominamy z dużą satysfakcją i podkreśleniem, że wszystkie wymienione tu zakłady uczestniczyły w Konkursie, z tego kilka po raz pierwszy.

Przybyli nowi aktywni eksporterzy, a tym samym wzrosła skala wymagań i konkurencyjność uzyskiwanych wyników eksportowych. Siłą rzeczy więc niektórzy dotychczasowi przodownicy naszego współzawodnictwa musieli ustąpić miejsca innym. Jesteśmy przekonani, że dzisiejsza porażka nikogo z uczestników nie zrazi, a prze-

ciwnie zdopinguje do efektywniejszego działania w następnym, czwartym Konkursie, który chcemy wkrótce ogłosić.

Innym, istotnym elementem naszej akcji była działalność propagandowa i organizacyjna redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, rozgłośni radiowej, Związków Zawodowych i Polskiej Izby Handlu Zagranicznego. Na łamach „Głosu” (nie licząc innych pism) oraz za pośrednictwem radia opublikowano około 160 pozycji publicystycznych i informacyjnych omawiających problemy handlu zagranicznego. Przeprowadzona została ogromna robota popularyzatorska eksportu i osiągnięć technicznych naszego województwa.

Jednocześnie włączono do akcji za pośrednictwem Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych — rady zakładowe. Poznański Oddział PIHZ organizował wykłady

Dobre rezultaty - wyższe wymagania

Rozmowa z Tadeuszem Olechowskim
wiceministrem handlu zagranicznego

— Jak oceniane są zesłane roczne wyniki naszego handlu zagranicznego?

— Rok 1968 oceniamy jako pomyślny dla naszej wymiany towarowej z zagranicą. Użytkownicy doświadczyli, nawiąaliśmy od 1964 r. przyrost obrotów — o 10,4 procent. Ponieważ eksport wzrósł o ponad 13 procent, a import o 8,3 procent, nastąpiła pewna poprawa naszego bilansu handlowego. Uzyskano stosunkowo wysoki przyrost eksportu wyrobów przemysłowych — maszyn i urządzeń o 15,9 procent, a towarów konsumpcyjnych — o 16,8 procent.

Oznacza to dalszą poprawę struktury obrotów. Łączny udział wyrobów przemysłowych w naszym eksporcie osiągnął 53 procent.

Szczególnie korzystnie przedstawiały się nasze stosunki handlowe z krajami socjalistycznymi, a zwłaszcza ze Związkiem Radzieckim. Obejmuwały one ponad 65 proc. całości obrotów z zagranicą.

Mniej korzystnie kształtowała się wymiana towarowa z krajami kapitalistycznymi. Wobec nasilania się różnego rodzaju przeszkód, zwłaszcza w handlu z krajami Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, postępy naszego eksportu na rynki tych krajów nie mogły nas w pełni zadowalać. Oczywiście nie oznacza to, że i w tym zakresie nie odnotowano pewnych godnych uwagi odcinkowych sukcesów, jak np. w eksporcie statków, a także w dostawach węgla i siarki.

Bardziej jeszcze niż bieżące rezultaty obrotów może nas zadowalać uregulowanie pewnych spraw, mających podstawowe znaczenie dla dalszego rozwoju handlu zagranicznego. Myślę o decyzjach i wytycznych XI Plenum KC, potwierdzonych uchwałą V Zjazdu, a dotyczących specjalizacji przedsiębiorstw i branż przemysłowych w produkcji

eksportowej. Otwiera to przed nami możliwości przejścia od ekstensywnego do intensywnego rozwoju obrotów i winno stworzyć warunki znacznego przyspieszenia ich wzrostu w następnej 5-letce.

Innym czynnikiem, który może stanowić powód zadowolenia jest dalsze zacieśnienie i podniesienie skuteczności współpracy z przemysłem. Sprawy eksportu przestały być tylko sprawami naszego resortu, stały się przedmiotem troski załóg robotniczych, organizacji i instancji partyjnych. Pomogło nam to w zasadniczej mierze do osiągnięcia dobrych wyników w ubiegłorocznej wymianie handlowej z zagranicą.

— Co można by powiedzieć na temat aktualnych problemów i zadań handlu zagranicznego i zaangażowanych w nim przedsiębiorstw przemysłowych?

— Zagadnieniem, nad którym pracujemy w resorcie handlu zagranicznego od dawna i będziemy pracowali nadal, jest kwestia zapewnienia odpowiedniej opłacalności eksportu, a także ogólnej efektywności obrotu z zagranicą.

Potrzebne jest tu wspólne działanie ogniw aparatu handlu zagranicznego oraz jedno stek przemysłu produkujących na eksport, a także pracujących w oparciu o maszyny, surowce i materiały z importu.

— Drugą stroną medalu, to sprawa kosztów własnych produkcji towarów eksportowanych i produkowanych w oparciu o surowce i materiały z importu.

Niższe koszty własne podnoszą z jednej strony opłacalność sprzedaży eksportowej, z drugiej zaś wzmagają naszą zdolność konkurencyjną, możliwość obniżenia ceny przy zachowaniu wymogów opłacalności.

Wydaje mi się, że w województwie poznańskim, które podnosi swój udział w krajowej produkcji eksportowej — ocenia się go w roku ubiegłym na 9,3 procent eksportu krajowego, sprawy te są należycie doceniane i realizowane.

Potwierdzają to zresztą wyniki zamkniętego właśnie Konkursu WIELKOPOLSKA DLA EKSPORTU, w którego ramach przeszło 100 zakładów z województwa poznańskiego uzyskało bardzo dobre i ciekawe dla eksportu wyniki.

Pomysł i realizacja

nizacji Budownictwa, Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych „Elektromontaż” oraz Spółdzielnia Inwalidów „Metalowiec” w Poznaniu. Podjęcie produkcji eksportowej przez te zakłady lub jej wydajne wdrożenie nastąpiło właśnie w okresie trwania konkursu.

Do grupy przodujących eksporterów w naszym województwie przynależą: Pleszewska Fabryka Obrabiarek, gdzie nastąpiła bardzo znaczna poprawa jakości produkowanych maszyn, Spółdzielnia Pracy „Lumet”, Spółdzielnia Pracy im. 1 Maja w Ostrowie czy wcześniej wspomniane już „Rofama” i ZREMB.

Niezmiennie doskonałą produkcję eksportową dają „Cegielski”, „Centra” oraz nowotomyska „Chifa”, w której nie różni się wyrobów eksportowych i rynkowych; wszystkie są jednakowo dobre. Trzeba tu wymienić także Jarocińską Fabrykę Obrabiarek i Poznańskie Zakłady Przemysłu Spirytusowego.

i odczyty na aktualne tematy eksportowe, spieszył z interwencjami i pomocą, a także występował z inicjatywami produkcyjnymi, czego przykładem mogą być produkowane wieloseryjnie w Rogoźnie suszarnie do zielenek.

Oceniamy, że coraz lepsze wyniki eksportowe, konsekwentna działalność prasowo-radiowa i organizacyjna oraz poparcie Ministerstwa Handlu Zagranicznego, a zwłaszcza wiceministra Tadeusza Olechowskiego, żywe zainteresowanie i pozytywna ocena Komitetu Wojewódzkiego PZPR wytworzyły wokół konkursu bardzo dobrą atmosferę. Konkurs zdobył sobie opinię imprezy o dużym znaczeniu.

Dzięki temu może on spełniać rolę czynnika aktywizacji wielkopolskiego eksportu, stwarzając dodatkowe bodźce i zachęcając do współpracy z handlem zagranicznym.

Teza ta znajduje potwierdzenie choćby w tym, że Konkurs „Wielkopolska dla eksportu” znalazł już wielu naśladowców w całym kraju, a m. in. we Wrocławiu, Zielonej Górze, Bydgoszczy, Krakowie, Katowicach.

Są wyniki Konkursu i znaczne osiągnięcia Wielkopolski w dziedzinie eksportu. Są też i dalsze zadania, które ani na chwilę nie zwalniają przemysłu od obowiązku intensyfikacji handlu zagranicznego.

Obowiązek dalszego rozwoju eksportu stawia przed nami również V Zjazd PZPR, podkreślając, że jest to ogniwo wielkiej wagi.

Stronę opracował:
ZBIGNIEW MIKA

Przed wszystkim — oświata

Chyba wszystkim Wielkopola-
nom, a szczególnie wybor-
com z okręgu 61 (szamotuł-
skiego), którzy oddarli przed
czterema laty mandatem posel-
skim Mariana Walczaka, miło by-
ło usłyszeć, że to „nasz” poseł
referuje na sejmowym forum pro-
jekt ustawy o połączeniu Minister-
stwa Oświaty z Ministerstwem
Szkolnictwa Wyższego, czy też
projekt 5-letniego planu rozwoju
gospodarki narodowej na lata
1966—70 w zakresie oświaty. Cze-
sto jego wypowiedzi w ważnych
kwestiach oświatowych i wychowawczych pojawiały się w prasie,
radiu i TV. Lecz to tylko jedna
strona obowiązków poselskich
dzielonych wraz z obowiązkami
członka KC PZPR, Prezydium
CRZZ i prezesurą w Związku Nau-
czycielstwa Polskiego.

— Starałem się przez cały
czas ubiegłej kadencji utrzy-
mywać kontakt z moimi wy-
borcami, a szczególnie ze śro-
dowiskiem pracowników oświa-
ty i kultury. Znam dobrze ich
sprawy, pochodzę przecież z
Wielkopolski, spod Ostrowa
Wielkopolskiego. Moja rodzina
na wieś to Bnin. W Wielko-
polsce się kształciłem, potem
przez wiele lat byłem nauczy-
cielem szkoły podstawowej i
średniej, 14 lat dyrektorem
Technikum Ekonomicznego w
Poznaniu i równocześnie przez
5 lat pełniłem społecznie funk-
cję prezesa Okręgu ZNP. Miałem
też zaszczyt być w Poznaniu
radnym.

— Z jakimi sprawami zwracali
się wyborcy najczęściej?

— Wiele postulatów doty-
czyło naturalnie szkolnictwa,
zwłaszcza zawodowego, miesz-
kań nauczycielskich, placówek
kulturalnych. Przeważnie cho-
dziło o poparcie finansowe dla
tych placówek, które często
wzięły swój początek z czo-
nów społecznych. W wielu wy-
padkach postulaty te uwzględ-
niono. Warto tu podkreślić, że w
województwie poznańskim w
latach 1966—1968 wybudowa-
no blisko 1400 izb mieszkal-
nych dla nauczycieli, a na o-
gólną liczbę 90 nowych szkół
podstawowych — 29 szkół wy-
budowanych zostało w czy-
nach społecznych. W ramach
czynów społecznych oddano
do użytku 28 placówek kulta-
ralno-oświatowych (miejskich
i wiejskich domów kultury,
powiatowych i miejskich bi-
bliotek publicznych, świetlic
itp.).

Wiele spraw dotyczyło też
bardzo codziennych, ludzkich
potrzeb, jak remonty, wodociąg
i, dojazd do pracy i szkół.
Starałem się interweniować u
właściwych czynników, niektóre
postulaty udało się uwzględnić,
niektóre nie. Z pozytywnym echem
u władz centralnych spotkał się
np. postulat modernizacji i roz-
budowy Czarnkowskiej Wy-
twórni Mebli Okrętowych, kil-
ka indywidualnych spraw ty-
czących rent inwalidzkich,
przyjęć młodzieży lub pracu-
jących na studia itp.

— Jednak najważniejszą stre-
fą pańskiego działania jest oświata.

— W minionej kadencji by-
łem wiceprzewodniczącym sejmowej Komisji Oświaty i Nauki
i przewodniczącym podkomisji
do spraw nauczyciel-
skich. Tu właśnie m.in. ko-
rzystnie rozważaliśmy dwie
bardzo ważne kwestie — bu-
dowę mieszkań dla nauczycie-
li pracujących na wsi, jest już
uchwała Rady w tej sprawie
oraz zapoczątkowanie kształce-
nia nauczycieli dla szkół pod-
stawowych w Wyższych Szko-
łach Nauczycielskich.

W trakcie rozwiązywania
tych problemów wielce sobie
ceniłem spotkania z nauczy-
cielami. Ich ocena i opinia w
sprawach ustalonych central-
nie dawała mi zawsze bardzo
dużo korzyści, zwłaszcza do
pracy sejmowej i związkowej.
Na spotkaniach tych miała
miejsze rzeczywista konfronta-
cja teorii z praktyką.

— Wkrótce po szkole podsta-
wowej będzie się kształcić 90
procent młodzieży, większość w
szkolnictwie zawodowym. Już
dziś w zasadzie każdy zdolny i
chłonny uczeń 8-letki może uczyć
się dalej. Skąd zatem pańskim
zdaniem rośnie niepokój ro-
dziców towarzyszący często koń-
cowi roku szkolnego?

— Gospodarka narodowa po-
trzebuje kwalifikowanych

kadr w określonych zawo-
dach, tymczasem rodzice pra-
gną kierować dziećmi na kierun-
ki ich zdaniem atrakcyjne. I
tu następuje sytuacja trudna
do pogodzenia. Ale można by
ją rozładować, gdyby gruntow-
nie poprawić informację i pre-
orientację zawodową. Rodzice
i młodzież, ba, często nauczy-
-



Marian Walczak — kandydat na
posła w okręgu Szamotyły.

Fot. — H. Matuszewski

ciele nie bardzo wiedzą, co kry-
je się np. pod nazwą zawodu
„modelarz”, „szkutak”, „mon-
ter elementów półprzewodniko-
wych”.

Tu i ówdzie mówi się też, że
cykl nauczania jest zbyt wy-
dłużony. Owszem, można by
nauczyć np. elementów ślusar-
stwa lub spawania na mie-
sięcznym kursie, ale nam cho-
dzi nie tylko o przyswojenie
pewnych czynności manual-
nych. Szkolnictwo zawodowe
to nie tylko nauka fachu, lecz
system mający zapewnić set-
kom tysięcy ludzi pracy rów-
nież wiedzę ogólną i wyższą po-
ziom kulturalną. Mimo wystę-
pujących jeszcze niedostatków,
szkolnictwo to posiada funda-
mentalną dla każdego młodego
człowieka walor: ukończenie
każdej szkoły stopnia niższego
otwiera drogę do szkoły wyż-
szego szczebla, aż po dyplom
wyższej uczelni.

Rozmawiała:

IRENA SOLIŃSKA

Wobec zbliżających się
wyborów do Sejmu i rad na
rodowych czytelnicy wyka-
zują wzmożone zaintereso-
wanie pracą tych orga-
nów. „Chciałbym się bliżej
zapoznać z tym, co nasz
Sejm działał w poprzed-
niej kadencji” — pisał m.
in. do nas jeden z czytelników.
Artykuł, który za-
mieszczamy niżej odpowia-
da na tego rodzaju pytania.

Z końcem maja br. dobiega
kresu IV kadencja Sej-
mu PRL. Niemniej moż-
na już obecnie mówić o zasad-
niczych wynikach i osiągnię-
ciach upływającej kadencji.

Przed wszystkim należy pod-
kreślić dalszy rozwój realizacji
funkcji Sejmu przewidzianych
przez Konstytucję PRL. Wpłynęła
na to z pewnością wielka aktyw-
ność i systematyczność w pracy
Sejmu, jego organów i posłów. W
omawianym okresie odbyło się 21
posiedzeń Sejmu, które trwały
łącznie 34 dni. W trakcie plenar-
nych obrad zabierało głos 543 mów-
ców (w tym 246 członków PZPR,
120 — ZSL, 75 — SD i 102 — bezpar-
tyjnych). Podczas IV kadencji
wykształciła się, już jako stała
forma pracy Sejmu, instytucja po-
siedzeń problemowych tzn. po-
święconych kompleksowemu omó-
wieniu określonego zagadnienia.

Do naczelných funkcji naj-
wyższego organu władzy zali-
czamy ustawodawstwo i kon-
trolę pozostałych organów pań-
stwa. W omawianym okresie
Sejm uchwalił łącznie 49
ustaw, 67 uchwał i zatwierdził
jeden dekret Rady Państwa.
Inicjatywa ustawodawcza, spo-
czywała głównie w rękach rzą-
du (46 projektów). Jeden raz z
uprawnienia wniesienia pro-
jektu ustawy skorzystała Ra-
da Państwa i jeden raz posło-
wie. Jeden z projektów wpłynął
z wspólnej inicjatywy Ra-
dy Państwa i Rady Ministrów.
Ustawodawstwo dotyczyło 16
najważniejszych dziedzin na-
szego życia. Warto wspomnieć,
że Sejm IV kadencji uchwalił
tak doniosłe akty, jak min.
ustawa o powszechnym obo-
wiązku obrony PRL, kompleks
przepisów o zaopatrzeniu eme-
rytalnym i rentach — poważ-
nie zwiększający uprawnienia
obywateli, podstawowe akty do-
tyczące racjonalnej gospodarki
ziemią. Godna podkreślenia
jest nie tylko ilość uchwalonych
ustaw, ale i tryb ich przy-
gotowywania. W pracach nad
projektem ustawy uczestniczy-
ły komisje sejmowe i posło-
wie, zgłaszając prawie we
wszystkich przypadkach uwagi
i poprawki. Inną z praktyk,

Dorobek Sejmu PRL w IV kadencji

kóra na stałe weszła do tra-
dycji polskiego parlamenta-
ryzmu ludowego były publicz-
ne dyskusje nad projektami
ustaw. Obejmowały one, w za-
leżności od tematyki projektu,
całe społeczeństwo, lub tę jego
część, do której akt miał być
adresowany.

Funkcje kontroli wykony-
wał Sejm na posiedzeniach, za-
pośrednictwem swoich orga-
nów oraz przez działalność
posłów. Na posiedzeniach za-
dania te wiały się z debata-
mi nad: projektami uchwały
o pięcioletnim planie rozwoju
gospodarki narodowej, budżetu,
Narodowego Planu Gospo-
darczego; uwagami, sprawozda-
niami i wnioskami w przedmio-
cie absolutorium dla rządu
przedkładanymi przez Najwyż-
szą Izbę Kontroli. Kontrola
rządu była przeprowadzana
również w czasie dyskusji nad
expose premiera i informacjami
członków rządu, a także w
trakcie debat nad zagadnie-
niami wchodzącymi w zakres
porządku obrad danego posie-
dzenia. Bardzo istotnym instru-
mentem kontroli jest praca ko-
misji sejmowych.

W ramach tej działalności ko-
misje skierowały do poszczegól-
nych resortów ogółem 1173 dezyde-
ratty (w tym najwięcej Komisja
Budownictwa i Gospodarki Komu-
nalnej — 214, Komisja Zdrowia i
Oświaty — 190, Komisja Handlu
Wewnętrznego — 132). Te dane
wskazują, że przedmiotem szcze-
gólnej troski komisji w ich pra-
cy kontrolnej były zagadnienia
dotyczące bezpośrednio warunków
życia społeczeństwa.

Ważne znaczenie kontrolne ma
działalność poselska, która prze-
jawia się m.in. w formie interpela-
cji do rządu. Ogółem miało miej-
sce 16 interpelacji złożonych bądź
indywidualnie — 9, bądź zespoło-
wo — 5. Przeważnie dotyczyły one
zagadnień gospodarczych. Tenden-
cja, wykształcona w trakcie obec-
nej kadencji, jest traktowanie in-
terpelacji, jako formy wyrażania
postulatów gospodarczych.

Do dorobku IV kadencji na-
leży zaliczyć także dalszy roz-
wój działalności organów Sej-
mu. Konwent Seniorów ucze-
stniczył w przygotowywaniu
tematyki i porządku obrad. Z
uwagi na swój skład był on
zarazem platformą dyskusji
między klubami, kołami i gru-
pami poselskimi.

Komisje sejmowe oprócz uc-
zestniczenia w procedurze u-

stawodawczej i wykonywania
funkcji kontrolnych prowadzi-
ły stałą współpracę z resorta-
mi, inicjując często w drodze
bezpośrednich kontaktów po-
czynania organów państwo-
wych. Tradycja zapraszania
na posiedzenia komisji przed
stawicieli organizacji społecz-
nych pozwoliła na bieżące uw-
zględnianie opinii wybor-
ców reprezentowanych przez
te organizacje. Należy podkre-
ślić istotną rolę komisji go-
spodarczych, a przede wszy-
stkim koordynującą funkcję
w przygotowywaniu projek-
tów budżetu i NPG Komisji
Planu Gospodarczego, Budżetu
i Finansów. Poważne zada-
nia stawały przed powołany-
mi w ilości 49 podkomisjami,
które odbyły w sumie 744 po-
siedzenia. W ramach działal-
ności podkomisji prowadzona
była już tradycyjna forma
pracy tych jednostek a miano-
wicie wyjazdy w teren do po-
szczególnych regionów i
przedsiębiorstw. W sumie w
308 wyjazdach wzięło udział
1 494 posłów.

IV kadencja Sejmu to także
okres kontynuowania aktyw-
nych kontaktów posłów z wy-
borcami, które miały miejsce
podczas dyżurów poselskich,
spotkań ogólnych z wyborca-
mi, czy wreszcie podczas wy-
jazdów w teren.

Przy omawianiu ostatnich 4
lat pracy Sejmu nie można po-
minąć roli polskiego parla-
mentu na arenie międzynaro-
dowej. Sejm prowadził aktyw-
ną współpracę z parlamenta-
mi innych państw.

W PRL przebywały w tym cza-
sie delegacje parlamentów 6
państw (m. in. Mongolii, Chile,
Turcji itd.); ogółem 97 przedsta-
wicieli Sejmu odwiedziło 15
państw (w tym m. in. ZSRR, W.
Brytanię, Indię itd). Polska Gru-
pa Unii Międzyparlamentarnej u-
czestniczyła bardzo aktywnie w
pracach tej organizacji.

Przedstawiciele Polski ini-
cjowali szereg kroków tej or-
ganizacji, a m. in. uchwalenie
rezolucji w sprawie niebezpie-
czeństwa neohitleryzmu w
NRF, apelu do parlamentów i
rządów świata o zawarcie uk-
ładu o nierozprzestrzenianiu
broni jądrowej, rezolucji w
sprawie zakazu broni bakte-
riologicznej i chemicznej itd.

Podsumowując dorobek IV
kadencji Sejmu PRL można
stwierdzić, że jest to okres
dalszego rozwoju wszechstron-
nej i intensywniej działalności.
Powiązanie Sejmu z wy-
borcami, korzystanie przez
ten organ z wszystkich przy-
sługujących mu kompeten-
cji, a także stałe wzbogaca-
nie form i metod pracy stano-
wią zespół czynników, któ-
ry pozwala najwyższemu or-
ganowi władzy państwowej
na spełnianie należnej mu ro-
li politycznej. O znaczeniu po-
litycznym Sejmu czytamy w
Uchwale V Zjazdu PZPR:
„Partia wspólnie z ZSL i SD
podnosić będzie rolę Sejmu,
na którym spoczywa cało-
kształt działalności ustawo-
dawczej oraz kontrola rządu
i administracji państwowej...”.

ZDZISŁAW KĘDZIA

*) Wszystkie dane liczbowe o-
bejmują okres od 30 V. 1965 r. do
31 XII 1968 r.

Laserowa obróbka diamentów

W fabryce narzędzi dia-
mentowych koło Smo-
leńska zainstalowano
generator kwantowy dla o-
bróbki kamieni szlachetnych.
W ułamku sekundy promień
lasera wykonuje w kryształ
diamentu kanał o mikrono-
wej średnicy. Podobna opera-
cja za pomocą elektrycznego
wiercenia wymagała zatrud-
nienia przez wiele godzin 13
specjalistów.

Centrum produkcji kamie-
ni szlachetnych w rejonie
Smoleńska powstało stosunko-
-

wo niedawno. Produkuje się
tu np. diamentowe ciągadła
stosowane przy wytwarzaniu
supercienkich drutów.

Dla otrzymania drutu o
średnicy 10 mikronów, czyli o
średnicy równej ósmej części
przekroju ludzkiego włosów,
musi się metal przeciągnąć
56 razy przez zespół diamen-
towych oczek ciągadła. Proces
ciągnięcia drutu z trudno-
topliwych metali przebiega w
temperaturze ponad 600 st.
PAP

Bliski Wschód 1969

Czego w końcu chce Izrael?

Zjednoczona Republika Arab-
ska i Jordania. Pewne zastrze-
żenia wysuwają Syria i Algie-
ria. Rządy tych państw nie
wierzą w polityczne rozwiąza-
nie skutków agresji izraelskiej
i uważają sformułowania rezolu-
cji za nie dość precyzyjne. Mimo
to gotowe są nie prze-
ciwstawiać się wcieleniu w ży-
cie postanowień zawartych w
tym dokumencie.

Jeszcze jednym wyrazem po-
parcia dla idei rokowań na
gruncie postanowień Rady Bez-
pieczeństwa było pierwszoma-
jowe przemówienie prezydenta
Nasera:

„Popieramy — stwierdził Na-
ser — rozmowy czterech mo-
carstw pod warunkiem, że ich
rezultatem będzie ściśle zasto-
sowanie się do rezolucji z 22
listopada 1967 roku. Jak już

powiedziałem, nie możemy za-
akceptować niczego, co wycho-
dzi poza ramy tej rezolucji (...)
Jeśli zarówno litera jak i duch
rezolucji zostaną wprowadzone
w życie, to znaczy, gdy Izrael
wycofa się ze wszystkich oku-
powanych obszarów, a prawa
uchodźców palestyńskich zo-
staną zapewnione zgodnie z re-
zolucjami ONZ²⁾, wtedy — jeśli
o nas chodzi — nie będzie żad-
nego problemu”.

TEL AWIW CZYLI NIE

Takie stanowisko znajduje
rozumienie w całym świecie.
Tylko Izrael sprzeciwia się
konceptji czteromocarstw-
owych zaleceń i gwarancji. Od-
rzuca wszelkie sugestie wiel-
kiej czwórki w sprawie roz-

łudniowej Afryki i kolonizato-
rskiej Portugalii. Władcy Izrae-
la zamierzają bowiem pozostać
na okupowanych terytoriach
arabskich dopóty, dopóki Ara-
bowie nie zdecydują się za-
jąć miejsca przy wspólnym sto-
le obrad. Idzie przy tym o ane-
ksjonistom z Tel Awiw o roko-
wania dwustronne, bo Izrael
chciałby wymóc ustępstwa te-
rytorialne na każdej z ofiar
swojej agresji, mimo że napa-
ści dokonał przecież na trzy
kraje równocześnie.

ISTOTA DAŻEN IZRAELSKICH

W tych swoich dążeniach
Izrael jest osamotniony. Ani
jedno z czterech mocarstw —

odrzuca wszystkie te propozy-
cje. Ta postawa budzi niepo-
kój na całym świecie.

„Czego więc w końcu chce
Izrael? — zapytywał już kilka
miesięcy temu tygodnik „Je-
une Afrique” — Czy pragnie
utrzymywać w nieskończoność
stan wojny? Czy ostatecznie
zamierza zatrzymać zdobyte
terytoria?”.

Władcy polityczni Izraela
dają na te pytania jednoznacz-
ną odpowiedź. Poza uznającą
zasady internationalizmu partia
komunistyczna nie ma w tym
państwie żadnego ugrupowa-
nia politycznego, które by
opowiadało się za powrotem
do granic sprzed 5 czerwca
1967 roku. W praktyce ozna-
cza to odmowę rezygnacji z
ziem okupowanych i dalszych
zaborów terytorialnych. Szcze-
gólnie dosadnie sformułował
to osławiony minister Mosze
Dajan:

„Izrael nie zgodzi się nigdy
na jakikolwiek pokój narzu-
cony. Wielkie mocarstwa,
choć są silne, nie zdołają zmu-
sić do jakiegokolwiek posunię-
cia sprzecznego z naszymi intere-
sami. Wojna byłaby dla Izrae-
la lepsza niż duktat amery-
kańsko-radziecki”.

Oto — czego chce Izrael.

Ta postawa nie może jed-
nak przeszkodzić dalszym po-
szukiwaniom pokojowego roz-
wiązania konfliktu. Po to, by
tocała się poprzez linie rozej-
mowe wojna lokalna nie prze-
kształciła się w konflikt glo-
balny.

TADEUSZ KACZMAREK

1) Sprawy te przedstawiał szeroko
artykuł w „Głosie” z 15. V. br.
nr 114 (7849) pt. „Wierni polityce
gwałtowni”.

2) W wielu innych wypowiedziach
prezydent Naser określał, że
przez sprawiedliwie rozwiązanie
nie problemu uchodźców palestyń-
skich rozumie realizację uznane-
go i potwierdzonego uchwałami
Narodów Zjednoczonych prawa
Palestynczyków do powrotu do
ojczyzny lub do uzyskania odszko-
dowań.

